

KS. STANISŁAW KAMIŃSKI

## KANTA UJĘCIE PRZEDMIOTU LOGIKI FORMALNEJ\*

Uprawiający jakąkolwiek dyscyplinę naukową uważa jakby za swój pierwszy obowiązek, czym się w niej zajmuje. Atoli niekiedy odpowiedź na to – jakby się zdawało – proste i niewinne pytanie nastrocza poważne trudności. Rodzi nawet osobną problematykę. Tak dzieje się szczególnie w odniesieniu do nauk zwanych formalnymi. Logika i dyscypliny matematyczne, mimo wspólnego rozwoju, niezaprzeczalnych walorów precyzji oraz kunsztownych, lecz jednoznacznie wskazanych struktur, a co ważniejsze – mimo tylu owocnych zastosowań – nie posiadają jednolicie określanego przedmiotu ontycznego, który badają. Nie chodzi tu oczywiście o ogólne wskazanie, czym te dyscypliny się zajmują (tzw. przedmiot materialny nauki), ale o dokładne określenie aspektu dziedziny ontycznej, będącej przedmiotem ich zainteresowania (tzw. przedmiot formalny nauki). Ta niezwykła sytuacja zachęca filozofów i metodologów nauk formalnych do stałego podejmowania prób dającego się ogólnie przyjąć wyświeślenia osobliwej zagadki przedmiotu logiki i dyscyplin matematycznych. Do tej problematyki nawiązują również poniższe uwagi. Opisanie tego, co Kant nazywał przedmiotem logiki formalnej oraz ocena roli ujęcia kantowskiego w dziejach filozofii nauk formalnych pozwoli wszechstronniej ująć różne typy stanowisk. Wybrano osobę królewieckiego myśliciela dlatego, że stanowi on ważną, niemal centralną postać w historii nowożytnego sporu empiryzmu z aprioryzmem. Określenie zaś udziału doświadczenia i rozumu w poznaniu logikalnym jest sprawą zasadniczej wagi. Odegrał też Kant w teorii logiki godną podkreślenia rolę w kształtowaniu się formalizmu i w walce z psychologizmem oraz w utorowaniu drogi ontologizmów<sup>1</sup>.

---

\* Tekst pochodzący z okresu logicznoformalnych zainteresowań autora, który dziś jest znany raczej jako metodolog ogólny nauk i filozofii oraz współtwórca tzw. lubelskiej szkoły filozofii klasycznej. Praca została zaprezentowana na posiedzeniu Wydziału Filozoficznego TN KUL 11 grudnia 1959 r. i opublikowana w „Sprawozdaniach z Czynności Wydawniczej i Posiedzeń Naukowych oraz Kronice Towarzystwa Naukowego KUL” 10 (1959), s. 185-190. Kopia w Bibliotece Cyfrowej BU KUL (<http://dlibra.kul.pl>).

<sup>1</sup> Por. R. BAYER, *Epistemologie et Logique depuis Kant jusque à nos jours*, Paris 1954; H.R. SMART, *Two views on Kant and formal logic*, „Philosophy and Phenomenological Research”

Filozofowi badającemu dzieje logiki i jej teorii narzuca się myśl wyróżnienia pięciu głównych kierunków w wyznaczaniu przedmiotu logiki:

1. stawianie tezy o bezprzedmiotowości logiki (np. dawniej Wittgenstein i Carnap);
2. umieszczenie przedmiotu logiki w dziedzinie czysto językowej, wskazując czy to na pewne rodzaje wyrażeń, względnie pewnego typu język, czy też na pewne związki międzywyrażeniowe;
3. związanie przedmiotu logiki z konkretnymi czynnościami myślowymi lub abstrakcyjnie wziętymi procesami myślowymi jak np. ze względu na ich strukturę formalną;
4. wyodrębnienie przedmiotu logiki formalnej jako pewnego przedmiotu myśli;
5. utożsamienie przedmiotu logiki z rzeczywistością pozamyślową tylko wziętą w bardzo ogólnym aspekcie.

Wszystkie te ujęcia nie są tylko innymi sformułowaniami tej samej rzeczowo myśli. Najlepiej ilustruje to historia teorii logiki.

Starożytni Grecy nie mieli trudności w określeniu przedmiotu logiki, jeśli chodzi o wybór między bytem a myślą. Identyfikowali myśl i jej wyrażenie (przykładem pojęcie Logos; por. również Platona *Sofista*, 263 E). Problemem pozostało jednak zdecydowanie się, czy w logice bierze się pod uwagę również rzeczywistość pozamyślową. Skoro Arystoteles pojął zdanie jako wyrażenie posiadającą wartość logiczną, to *implicite* trzeba było uwzględnić odniesienie się zdania-myśli do desygnatu tej myśli, a więc zależność przedmiotu logiki od rzeczywistości pozamyślowej i pozajęzykowej. Konsekwencji tej jednak nie uwyrażniano, traktując logikę w zasadzie jako narzędzie poznania naukowego, a nie samo poznanie naukowe. Jeżeli stoicy mniemali inaczej, to znajdowali jeszcze wyjście z konsekwencji tej sytuacji, korzystając z utożsamienia myśli i słowa. Tak więc posługując się pojęciami: porządek logiczny i porządek ontyczny, można z uproszczeniem powiedzieć, że w starożytności oddzielano na ogół porządek logiczny od porządku ontycznego, choć uznawano zależność jednego od drugiego.

Inną sprawą, dotyczącą już bardziej natury logiki, było dla Greków ustalenie władzy poznawczej zaangażowanej w tworzeniu praw logiki. W zasadzie i tu godzono się, że nie doświadczenie, lecz rozum odgrywa jeśli nie wyłączną, to przynajmniej decydującą rolę.

---

16 (1955), s. 155-171; H.J. PATON, *Formal and transcendental logic*, „Kant Studien” 49 (1957-1958), s. 245-263.

Niedające się zlikwidować rozbieżności w ujmowaniu przedmiotu logiki pojawiły się dopiero później. W średniowieczu opracowanie teorii intencji poznawczych pozwoliło krótko odpowiedzieć, że przedmiotem logiki są „drugie intencje”. Ale z czasem zaczęto przedmiot logiki umieszczać w dziedzinie językowej (nominaliści zwani terministami). Na początku czasów nowożytnych natomiast zrodziły się tendencje ontologistyczne i psychologistyczne w ujęciu tego, czym ma zajmować się logika. Ontologistyczne traktowanie przedmiotu logiki formalnej najdobitniej przejawia się u Spinozy. Jego powiedzenie, że „ordo et connexio idearum idem est ac ordo et connexio rerum” (*Ethica*, II, prop.7) stanowi przykład wyraźnego utożsamienia porządku logicznego i ontycznego. Napisana w duchu Kartezjusza *La Logique de Port-Royal*, a potem ujęcie Locke’a zapoczątkowały identyfikowanie porządku logicznego z częścią porządku ontycznego, a mianowicie z konkretnymi procesami myślenia. To ostatnie stanowisko dopełniono nadto tezą o empirycznym, a nie apriorycznym charakterze praw logiki.

Kant przeciwstawił się utożsamianiu porządku logicznego zarówno z całym porządkiem ontycznym, jak i jego częścią, czyli czynnościami myślenia. Pojął jednak tę odrębność radykalnie i swoiście. Przede wszystkim wskazał wyraźnie na różnicę przedmiotów faktycznie uprawianej logiki, uważał za konieczne wyodrębnić samą logikę formalną od rozdziałów należących do psychologii, metodologii nauk, teorii poznania czy metafizyki. Logika formalna jako „ogólna” i „czysta logika”, zwana też „logiką elementarną”, stanowi naukę zamkniętą i wykończoną (przedmowa do 2 wydania *Kritik der reinen Vernunft* [Kr.d.r.V.]). Dowodem tego są jej dzieje (od Arystotelesa nie uczyniła ani kroku naprzód) oraz jej ograniczony przedmiot, a mianowicie myślenie wzięte od strony czysto formalnej, a niezależnie od tego, „czy jest ono aprioryczne czy empiryczne, jakie jest jego źródło i przedmiot”. W logice intelekt nie ma do czynienia z niczym innym jak tylko z sobą samym i z swoją formą (Kr.d.r.V., B IX). Logika formalna staje się przeto nauką o zasadach intelektu w ogóle (Kr.d.r.V., B 76), a nawet krótko – czystą nauką o rozumie, elementarną nauką o intelekcie (Kr.d.r.V., B 78). Kant nawiązał również do tradycyjnego sporu o empiryczny albo aprioryczny charakter logiki. Logika czysta zajmuje się intelektem i rozumem całkowicie *a priori*, stąd jej prawa stanowią kanon intelektu i rozumu jedynie co do formalnych momentów ich używania, zupełnie natomiast nie zależy od jakiegokolwiek doświadczenia (por. Kr.d.r.V., B 77 oraz B 174 i 175).

Jeśli weźmie się pod uwagę rozróżnienie treści i formy, to logika czysta zajmuje się wyłącznie tylko samą formą myśli (Kr.d.r.V., B 78). Można po-

wiedzieć, że kieruje swą uwagę na sposób, w jaki poznajemy, myślimy, i to sposób nie związany ani z przedmiotem (materią poznania), ani z jego treścią. Logika rozważa tylko aprioryczną i abstrakcyjną formę poznań w ich wzajemnym stosunku do siebie, tj. formę myślenia w ogóle (por. Kr.d.r.V., B 79 i B 77).

Tak więc porządek czysto logiczny u Kanta stanowią aprioryczne formy rozumu albo inaczej – aprioryczny, subiektywny, samorzutny wpływ umysłu ludzkiego. Wpływ ten pozbawiony jest wszelkiego elementu przedmiotowego, empirycznego i treściowego oraz ma całkowitą autonomię. Takie ujęcie przedmiotu logiki formalnej było nowe i przełomowe. Wprawdzie już u Leibniza i Hume’a występowało oddzielenie zdań o faktach od zdań o ideach, co zakładało dwa zasadniczo różne i niezależne od siebie porządki, ale nie było to związane z ontyczną dziedziną badaną w logice. Metodolog matematyki Nieuwentyt (1654-1718) podkreślił, że czysta matematyka zajmuje się (nie wychodząc z doświadczenia) czystymi ideami i ich relacjami, a nie czymś realnym. Atoli stanowisko królewieckiego filozofa radykalniej ujmowało to przeciwstawienie i dawało mu bardziej aprioryczne i subiektywistyczne podstawy, a co najważniejsze – czyniło je popularnym. Kanta ujęcie przedmiotu logiki formalnej wpłynęło wyraźnie na późniejsze stanowiska w tej sprawie. Niejednoznaczne sformułowania i niedopowiedzenia tak wpływowego filozofa dały pole do popisu wielu filozofom logiki. Charakterystyczne jest to, że nawet przeciwnicy autora *Krytyki* byli kontynuatorami pewnych fragmentów jego ujęcia.

Kant oderwał zupełnie porządek logiczny od ontycznego; przedmiot logiki formalnej nie miał nic wspólnego z przedmiotami realnymi ani nawet, ściśle mówiąc, z konstrukcjami umysłu. Teoretycznie pozbawił przez to wartości logikę, gdy chodzi o użycie jej w poznaniu świata. To wywołało reakcję Fichtego, a zwłaszcza Hegla. Ten ostatni przeciwstawił się kantowskiej opozycji między formą a treścią, zupełnej odrębności porządku logicznego i ontycznego tak dalece, że utożsamił formę z treścią (formy same są treścią, a nie dopiero dla treści), pojęcie z bytem (logika jest ontologią). Zachował jednak aprioryzm Kanta oraz absolutne pierwszeństwo formy i porządku logicznego przed treścią i porządkiem ontycznym

Bolzano przeciwstawił się subiektywizmowi filozofa królewieckiego w ujmowaniu przedmiotu logiki formalnej, ale kontynuował – mimo innych pozorów – jego oderwanie porządku logicznego od porządku ontycznego. Był więc w tej sprawie bardziej przeciwnikiem Hegla niż Kanta. Podobnie dałoby się powiedzieć o całym prawie kierunku zapoczątkowanym przez

Brentanę. Można zaryzykować twierdzenie, że kontynuatorzy Bolzana i Brentany próbowali arystotelesowskie ujęcie przedmiotu logiki formalnej opracować, korzystając z powodzeń i niepowodzeń Kanta w tej dziedzinie.

Nie koniec na tym. Formalizm w filozofii nauk formalnych miał w kantyzmie swe źródła zarówno co do aprioryzmu, jak i co do przyjmowania za najbardziej podstawowy i ogólny element poznawczy czystych form myśli. Formalizm kontynuował wykopaną przez Kanta przepaść między czystą logiką a światem; dodał tylko pod wpływem dziewiętnastowiecznych metodologów matematyki językowy aspekt traktowania przedmiotu logiki (aspekt ten objawiał się zresztą w różnych postaciach i wcześniej – Rajmund Lulé, Hobbes, Leibniz, Locke, Condillac).

Filozof królewiecki zaatakował wprost psychologizm. Z tego powodu jednak tylko na bardzo krótko zahamował jego rozwój. Subiektywne podejście Kanta oraz zbyt radykalne oderwanie przedmiotu logiki formalnej od rzeczywistości okazało się na dalszą metę sprzymierzeńcem psychologizmu. Subiektywizm kontynuowano, a aprioryzm wywołał gwałtowne reakcje w postaci empiryzmu.

Nowoczesny empiryzm, choć przeciwstawił się kantorskiej koncepcji zdania syntetycznego *a priori*, to jednak w ujmowaniu przedmiotu logiki formalnej niedaleki był poprzez formalizm od wielu idei kantyzmu (por. np. osobliwe połączenie tak dobrze wyrażone w nazwie „logikalny empiryzm”). Nietrudno również dopatrzeć się źródeł intuicjonistycznej filozofii matematyki w ujęciach królewieckiego filozofa.

Szkicowy przegląd dziejowej roli kantowskiego ujęcia przedmiotu logiki formalnej pozwala wyciągnąć pewne wnioski o charakterze systematycznym.

Filozofia nauk formalnych łączy się z ogólną teorią bytu, a w szczególności z nauką o różnych kategoriach bytu. Najczęściej przedmiot logiki formalnej bywa upatrywany (przeciw Heglowi) w dziedzinie odrębnej od bytu, jak i odrębnej od pewnego typu bytów konkretnych (przeciw psychologizmowi). Nie ma jednak zgody co do tego, jak daleko tę odrębność posunąć, oraz co do tego, jak powiązać te odrębne dziedziny. Z jednej strony można bronić zupełnej niezależności od świata realnego dziedziny będącej przedmiotem logiki, i to bądź jako apriorycznych form intelektu i rozumu (kantyzm), bądź jako mniej lub więcej konwencjonalnych form języka (formalizm). Z drugiej strony można próbować identyfikować przedmiot logiki formalnej z pewnym aspektem świata realnego, a mianowicie z najogólniejszymi rysami tej rzeczywistości (logicy marksistowscy, Kokoszyńska, Grzegorzcyk). Między tymi krańcami mieści się duży wachlarz stanowisk, we-

dług których przedmiotem logiki formalnej są jakieś przedmioty myśli, poczynawszy od czystych struktur myślowych poprzez byty idealne (jak np. wartości logiczne), byty intencjonalne, drugie intencje, aż do najogólniejszych abstrakcji zakresowych czy też abstrakcyjnie wziętych relacji.

Co się zaś tyczy charakteru związku między dziedziną badaną przez logikę formalną a dziedziną będącą przedmiotem nauk empirycznych, jeśli te dziedziny traktuje się jako zupełnie odrębne, to trzeba je objąć jakąś jedną teorią bytu. Inaczej nie wytłumaczy się tego, jakie są podstawy stosowalności logiki w naukach. Przyjęcie jedynie odpowiedniości między porządkami logicznym i ontycznym (idoneizm Gonssetha) nie wystarczy.